

A ukoronowaniem był, nie do wyjaśnienia poza zmartwychwstaniem, cud konwersji zagorzałego prześladowcy Chrystusa – w chrześcijańskiego giganta pierwotnego Kościoła: św. Pawła. Zmartwychwstanie Chrystusa jest nie tylko wydarzeniem religijnym, którego nie można zakwestionować, ale zawiera w sobie niezwykle bogatą zawartość treściową, pociągającą za sobą fundamentalne konsekwencje dla losu pojedynczego człowieka i całej ludzkości. Jest bowiem niezbitym dowodem, że ziemską klęskę Chrystusa zamieniła się na Jego zwycięstwo dla Niego Samego, ale i dla tych, którzy znajdują się w orbicie oddziaływania dokonanego przez Niego Dzieła zbawienia. Bo Wielkanoc jest Tajemnicą przezwyciężania klęski i śmierci w zwycięstwo przez tryumfalne zmartwychwstanie. Perspektywa otwarta przez Zmartwychwstałego zaskakującej zamiany klęski w zwycięstwo, a śmierci w pełnię życia, jest nie tylko powodem do najgłębszej radości, ale wlewa w omdlałe serca blask optymizmu i nadziei na lepszą i najlepszą przyszłość. Zmartwychwstanie Chrystusa odbiera żywiołowi cierpienia, które towarzyszy ludzkiemu życiu, jego paraliżującą moc, przekuwając je w paschalną perspektywę wiary w sens każdego życia, umęczonego trudem i naznaczonego niechybną śmiercią. Ostatecznie bowiem chrześcijaństwo jest dzięki cudowi paschalnego poranka religią śpiewającą z pełnym przekonaniem i uniesieniem radosne *Alleluja*.

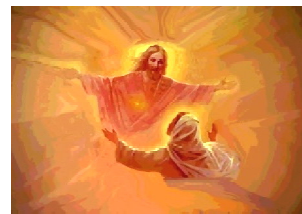
○○○ CEL ŻYCIA – ŻYCIE DLA ZMARTYCHWSTANIA ○○○

Św. Jan Paweł II podczas każdej wygłaszanej homilii chciał przekazać, że Chrystus powinien stać się najważniejszy w naszym życiu. Bo choć nasz Świat się zmienia, wraz z postępem cywilizacji, to jednak nasza wiara powinna być niezmienna i co rok silniejsza Zmartwychwstałym Chrystusem. „Potrzebujemy Ciebie, zmartwychwstały Panie, także i my, ludzie trzeciego tysiąclecia!” – mówił św. Jan Paweł II. „Zostań z nami teraz i po wszystkie czasy. Spraw, by materialny postęp ludów nigdy nie usunął w cień wartości duchowych, które są duszą ich cywilizacji. Prosimy Cię, wspieraj nas w drodze. W Ciebie wierzymy, w Tobie pokładamy nadzieję, bo Ty jeden masz Słowa życia wiecznego.” Papież mówił, że Chrystus kocha każdego z nas, bez względu na rasę, wykształcenie czy poglądy polityczne. „Człowieku naszych czasów! Chrystus cię wyzwala, ponieważ cię kocha, ponieważ wydał za ciebie siebie samego (por. Ga 2, 20), ponieważ dla ciebie i dla wszystkich odniósł zwycięstwo. Chrystus oddał Świat i ciebie Bogu i przywrócił Boga tobie oraz Światu. Na zawsze! «Ufajcie, Jam zwyciężył Świat!».” Chcemy przeżyć tegoroczne Święta Wielkanocne w łączności z Nim, chcemy przeżyć je tak, jak on je przeżywał – radośnie, pełen nadziei. Te wartości starał się nam przekazać, te wartości były jego skarbem i według nich żył.



Pokój
Wam...

○○○ MARYJA I JEZUS – JEJ SYN ZMARTYCHWSTAŁY ○○○



Istnieją powody, by twierdzić, iż Maryja – Matka, była pierwszą osobą, której zmartwychwstały Jezus się ukazał. Nieobecność Maryi w grupie kobiet, które o świcie poszły do grobu, mogłaby wskazywać na to, że spotkała Ona Jezusa już wcześniej. Seduliusz, autor z V w., twierdzi, że Chrystus ukazał się w blasku zmartwychwstałego życia przede wszystkim swojej Matce. Wiarę tę podzielał św. papież Jan Paweł II, co wyraził słowami podczas audiencji generalnej 21 maja 1997 r. W okresie wielkanocnym wspólnota chrześcijańska zwraca się do Matki Pana z wezwaniem do radości: „*Regina Caeli, laetare. Alleluia!*” – „*Wesel się, Królowo Nieba! Alleluja!*”. Wspomina w ten sposób radość Maryi ze zmartwychwstałego Jezusa, nawiązując do wyrażenia „cieszyć się”, skierowanego do Niej przez anioła w momencie zwiastowania, aby stała się „przyczyną radości” dla wszystkich ludzi.

○○○ „JAK OJCIEC WSKRZESZA I OŻYWIA UMARŁYCH TAK I SYN” ○○○

Jasna Góra to jedno z pięciu najważniejszych dla katolików sanktuariów. Każdy wie, że znajduje się tutaj *cudowny obraz Hodegetrii*, ale mało kto zdaje sobie sprawę, że wiele lat temu zdarzył się cud, który rozstawił Jasną Górę na całym Świecie. Mowa o cudzie wskrzeszenia trzech osób. Tę niezwykłą historię przedstawia siostra Faustyna Masin – urszulanka, przewodniczka jasnogórska: – W Lublińcu w XVI wieku mieszkał rzeźnik Marcin Lanio z żoną Małgorzatą i dwójką dzieci. Pewnego dnia, gdy wyjechał do miasta, a jego małżonka wyszła na chwilę na podwórko, starszy syn, 4-letni Piotruś wziął nóż ojca i poderżnął młodszemu bratu gardło. Widząc krew, schował się do pieca chlebowego. Wówczas wróciła Małgorzata i postanowiła upiec chleb. W momencie, gdy rozpałała ogień, usłyszała krzyk. Gdy spostrzegła, że pali się jej dziecko, było już za późno – chłopiec zmarł. W tym czasie spostrzegła, że drugie z jej dzieci także nie żyje. Kobieta wpadła w szal – zaczęła krzyczeć i rwać sobie włosy z głowy. Wtedy wrócił Marcin. Uznał, że to żona zamordowała dzieci, wziął siekiere i odebrał jej życie. Następnie zaczął żałować tego, co zrobił, wybiegł z domu i zwołał mieszkańców Lublińca. Ci włożyli ciała do drewnianych skrzyń i wraz ze zrozpaczonym mężczyzną udali się na Jasną Górę. Na miejscu odprawiane były nieszpory. Gdy wierni zaczęli śpiewać Magnificat, poczuli napływ mocy, której nie dało się opisać słowami. Po słowach „Wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny” ciała zaczęły się ruszać. Zostały wskrzeszone. Cud wskrzeszenia miał miejsce w 1540 r. Został uwieczniony na obrazie, znajdującym się pomiędzy Bazyliką Jasnogórską, a Kaplicą Cudownego Obrazu, nieopodal Zakrystii.

